

KS. WOJCIECH GUZEWICZ
WSD Elk

ZAANGAŻOWANIE NARODOWO-POLITYCZNE DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJI ŁOMŻYŃSKIEJ W LATACH 1918-1939

Tradycja udziału duchowieństwa w życiu politycznym narodu sięga początków państwa polskiego. Szczególne zasługi na tym polu położyli księża w okresie niewoli narodowej, przyczyniając się do integracji rozdartego granicami zaborczymi społeczeństwa polskiego. Za tę działalność byli oni poddawani różnego rodzaju represjom ze strony władz okupacyjnych; wielu z nich wywieziono na Syberię oraz skazano na śmierć za udział w powstaniu zarówno listopadowym, jak i styczniowym¹. Według danych przedstawionych przez ks. P. Kubickiego, w latach 1861-1915 tylko z diecezji sejneńskiej czyli augustowskiej za działalność dla sprawy Kościoła i ojczyzny zostało ukaranych blisko 220 księży². Podobnie było w czasie II wojny światowej. Duchowieństwo łomżyńskie zapłaciło i wtedy wysoką cenę. Wielu księży i kleryków było wówczas więzionych i represjonowanych, z czego 34 poniosło śmierć w obozach koncentracyjnych lub zostało rozstrzelanych³.

Narodowo-polityczne zaangażowanie księży było także żywe w okresie tworzenia – po 123 latach zaborów – zrębów polskiej państwowości. Uwidocznilo się to chociażby we włączaniu się niektórych osób duchownych w pracę Tymczasowej Rady Stanu⁴, Rady Regencyjnej⁵

¹ H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764-1864)*, Lublin 1983; A. Wroński, *Duchowieństwo i Kościół katolicki w Królestwie Polskim wobec sprawy narodowej w latach 1832-1860*, Warszawa 1994.

² P. Kubicki, *Bojownicy – kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych*, t. 3, cz. I, Sandomierz 1933, s. 238-343; por. W. Jemielity, *Duchowieństwo diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej a powstania w XIX wieku*, „Rocznik Białostocki”, 18(1993), s. 137-162.

³ W. Jemielity, *Martyrologium księży diecezji łomżyńskiej 1939-1945*, „Rozporządzenia Urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej” (RUŁKD), 36(1974), nr 8-9, s. 42-60.

⁴ Tymczasowa Rada Stanu została powołana do życia rozporządzeniem generała-gubernatora niemieckiego i austriackiego w dniu 6 XII 1916 r. i funkcjonowała do sierpnia następnego roku. Była organem opiniodawczym dla administracji niemieckiej i austriackiej oraz

czy Naczelnej Rady Ludowej⁶. Należy jednak stwierdzić, że była to działalność zgoła inna od tej sprzed I wojny światowej. Obecnie polegała bowiem głównie na tworzeniu jedności narodu polskiego, zabezpieczeniu granic Rzeczypospolitej, oddziaływaniu na politykę wewnętrzną państwa, partycypowaniu w sprawach społecznych, wpływaniu na partie, które w swych programach i poczynaniach odwoływały się do związków z Kościołem katolickim oraz na braniu udziału w pracach legislacyjnych pierwszego Sejmu Ustawodawczego⁷.

W prezentowanym artykule analizą zostanie objęta działalność narodowo-polityczna duchowieństwa diecezji łomżyńskiej w latach 1918-1939. W sposób szczególny zostanie przedstawiona w nim aktywność księży w strukturach Stronnictwa Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji. Koła bowiem tych organizacji – dzięki poparciu i zaangażowaniu duchownych – należały na terenie diecezji łomżyńskiej do najsilniejszych i najbardziej aktywnych w skali nie tylko województwa, ale i całego kraju. Omówiona zostanie także postawa duchowieństwa wobec polityki rządu i obozu Piłsudskiego oraz działalność narodowościowa księży Litwinów należących do prezbiteratu łomżyńskiego.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze kwestia granic diecezji łomżyńskiej. Umieszczony bowiem w tytule rok 1918 r. może sugerować, że diecezja ta istniała już na początku okresu międzywojennego. Tymczasem powstała ona

współdziałała „przy tworzeniu urzędów państwowych w Królestwie Polskim”. W jej skład wchodził między innymi: ks. H. Przeździecki – jako delegat abpa A. Kakowskiego oraz ks. B. Sztobryn – jako delegat bpa M. Ryxa. K. W. Kumaniecki, Odbudowa państwa polskiego. Najważniejsze dokumenty 1912-1924, Warszawa-Kraków 1924, s. 72; M. Piel, Udział duchowieństwa w polskim życiu politycznym w latach 1914-1924, Lublin 1994, s. 33-41.

⁵ Rada Regencyjna powstała we wrześniu 1917 r. na mocy dekretu gubernatorów: H. Beselera i S. Szeptyckiego. Pełniła najwyższą władzę państwową w Królestwie Polskim do czasu przekazania jej marszałkowi J. Piłsudskiemu (14 listopada 1918). Na czele Rady Regencyjnej stał między innymi abp A. Kakowski, a w skład Rady Stanu (organ, za pomocą którego Rada Regencyjna sprawowała władzę ustawodawczą) byli powołani czterej biskupi: A. Łosiński (kielecki), J. Nowomiejski (płocki), M. Ryx (sandomierski) i S. Zdzitowiecki (kujawskokaliski) oraz pięciu księży (A. Aksamitowski, L. Gościcki, W. Jasiński, B. Malinowski, Scipio del Campo Józef). Zob. H. Jabłoński, Narodziny drugiej Rzeczypospolitej (1918-1919), Warszawa 1962, s. 53nn.

⁶ Naczelna Rada Ludowa została utworzona w Poznaniu na początku grudnia 1918 r. w wyniku uchwały Sejmu Dzielnicowego. Powstały w ten sposób organ sprawował władzę polityczną, gospodarczą i społeczną na terenie byłego zaboru pruskiego. Wśród działaczy Naczelnej Rady Ludowej było wielu kapłanów, między innymi ks. S. Łukomski (późniejszy biskup łomżyński), któremu powierzono kierownictwo wydziału szkolnego. Z. Zieliński, Duchowieństwo w walce o polską granicę zachodnią w latach 1918-1921, „Więź”, 22(1979), nr 1, s. 60-71.

⁷ Piel, Udział duchowieństwa, s. 18n.

siedem lat później, na mocy bulli Piusa XI *Vixdum Poloniae unitas*⁸. Niemniej jednak trzeba pamiętać, że już przed 1925 r. istniał pewien prototyp diecezji łomżyńskiej. Była to część diecezji sejneńskiej czyli augustowskiej leżąca w granicach Polski. Dysponowała ona bowiem pewną autonomią, wyrażającą się między innymi w posiadaniu struktur seminaryjnych, kurialnych, sądowych itp.⁹. Z chwilą ogłoszenia nowej reorganizacji kościelnej w Polsce (1925 r.) część ta wraz ze swoją organizacją weszła w skład diecezji łomżyńskiej, jako jeden z głównych jej komponentów. Drugim komponentem nowo powstałej diecezji były trzy dekanaty przyłączone z diecezji płockiej¹⁰. Stąd pod względem strukturalnym, jak też w pewnym sensie terytorialnym i demograficznym, można mówić o istnieniu diecezji łomżyńskiej już od 1918 r.

Powodem podjęcia przez autora powyższej problematyki jest to, że zagadnienia te do tej pory były mało znane szerszemu gronu odbiorców. Podstawową bazą źródłową omawianych kwestii stanowiły materiały uzyskane z kwerendy przeprowadzonej w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Państwowym Archiwum w Suwałkach, Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Białymstoku oraz w archiwach kościelnych w Ełku, Gnieźnie i Łomży. Bogatych informacji dotyczących działalności księży łomżyńskich na polu narodowo-politycznym dostarczyły również czasopisma religijne, a wśród nich „Życie i Praca” (Łomża 1924-1935) oraz „Sprawa Katolicka” (Łomża 1935-1939). Wśród opracowań na uwagę zasługuje artykuł K. Bondaryka, *Duchowieństwo łomżyńskie wobec wyborów parlamentarnych w 1928 r. i 1930 r.*, w którym autor na podstawie sprawozdań sytuacyjnych wojewody białostockiego i prasy regionalnej – głównie „Przeglądu Łomżyńskiego” – omówił zaangażowanie polityczne księży diecezji łomżyńskiej w czasie wyborów parlamentarnych w 1928 r. i w 1930 r.

a) Inicjatywy na rzecz niepodległości i granic Polski

Z chwilą powstania II Rzeczypospolitej kapłani łomżyńscy czynnie włączyli się w nurt prac związanych z organizacją państwa i życia narodu. Sprawą wymagającą zaangażowania duchowieństwa okazała się kwestia

⁸ Kuria Biskupia w Łomży (KBwŁ), Acta erectionis dioecesis łomżensis, bez syg., L. Lauri do R. Jałbrzykowskiego, Warszawa 16 XI 1925 r.

⁹ Archiwum Diecezji Łomżyńskiej (ADŁ) Akta Ogólne (AO), Akta ks. Wincentego Bogackiego, bez syg., Wspomnienia, cz. IV [mps], s. 37.

¹⁰ W. Jemielity, Powstanie diecezji łomżyńskiej 1925-1975, w: Schematyzm jubileuszowy diecezji łomżyńskiej, Łomża 1975, s. 15nn.

granic odrodzonej Ojczyzny, szczególnie granicy z Litwą, gdyż dotyczyło to bezpośrednio terenów diecezji sejneńskiej czyli augustowskiej. Już w grudniu 1918 r. ks. S. Szczęsnowicz jako przedstawiciel duchowieństwa łomżyńskiego, a zarazem delegat Powiatowego Komitetu Obywatelskiego z Suwałk, apelował do władz polskich w Warszawie „o zajęcie się sprawą przynależności Suwalszczyzny”¹¹. Nieco później już jako poseł pierwszego Sejmu Ustawodawczego¹² 27 czerwca 1919 r. złożył do łaski marszałkowskiej wniosek, w którym wzywał rząd polski do podjęcia „nadzwyczajnych i energicznych działań w celu uwolnienia z okupacji niemieckiej Suwalszczyzny, upadającej pod dzikim i bezwzględny terror niemiecki”. Wniosek ten został przekazany Komisji Spraw Zagranicznych i zreferowany na jej posiedzeniu w dniu 2 lipca 1919 r. Przedstawiona w nim gruntowna analiza sytuacji ludności polskiej na tych terenach wraz z załączonym do tego solidnym materiałem dowodowym przyczyniły się do przyspieszenia decyzji o wyznaczeniu przez państwa Ententy linii Focha i wycofaniu się wojsk niemieckich z Suwalszczyzny¹³.

Zaangażowanie na rzecz niepodległości Polski oraz bezpieczeństwa jej granic przejawiało się również w pewnych decyzjach ordynariuszy diecezji, jak też inicjatywach poszczególnych księży. Przykładowo w 1919 r., w momencie decydujących batalii o kształt granic Polski, bp R. Jałbrzykowski

¹¹ S. Kamiński, Likwidacja stanu I wojny światowej na Suwalszczyźnie. Walka o wyzwolenie spod okupacji niemieckiej (listopad 1918 – sierpień 1919), „Rocznik Białostocki”, 15(1981), s. 101, 108nn.

¹² Ks. S. Szczęsnowicz był jedynym reprezentantem spośród duchowieństwa łomżyńskiego startującym w wyborach i wybranym na posła do Sejmu Ustawodawczego w dniu 16 lutego 1919 r. (Ks. S. Suliński, który od 1925 r. należał do diecezji łomżyńskiej, w chwili uzyskania mandatu poselskiego przynależał do diecezji płockiej, a ks. K. Lutosławski, wprawdzie został wybrany z okręgu łomżyńskiego, ale był kapłanem archidiecezji warszawskiej). Mandat poselski ks. S. Szczęsnowicz uzyskał z okręgu wyborczego nr 2, obejmującego powiaty: augustowski, sejneński oraz suwalski. Należał on do Związku Ludowo-Narodowego. Obok złożonego wniosku o uwolnienie Suwalszczyzny spod okupacji niemieckiej zajmował głos na forum parlamentu także w sprawie likwidacji Rady Głównej Opiekuńczej. Ponadto stał na czele komisji aprowizacyjnej oraz odbudowy kraju. Zob. T. Rzepecki, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919, Poznań 1920, s. 100; Piela, Udział duchowieństwa, s. 185-187, 208-219.

¹³ W swoim wystąpieniu ks. S. Szczęsnowicz zwrócił uwagę przede wszystkim na istotę polityki niemieckiej wobec Suwalszczyzny (Niemcom chodziło o utrzymanie w swych rękach linii komunikacyjnych celem ewakuowania własnych oddziałów z Rosji i Ukrainy, a także o ochronę Prus przed zbliżającą się rewolucją) oraz na położenie ludności polskiej pod tą okupacją. Przytoczył przy tym szereg przykładów nadużyć, incydentów i gwałtów, do jakich doszło od listopada 1918 do lipca 1919 r. ze strony wojsk niemieckich. ADŁ AO, Akta ks. Stanisława Szczęsnowicza, bez sygn., Kopia doniesienia prasowego KAP nr 258 z 8 XI 1935 r.; W. Jemielity, T. Radziwonowicz, Poseł ziemi suwalskiej, w: Biografie suwalskie, red. M. Pawłowska, cz. III, Suwałki 1996, s. 87-89.

poleciał wszystkim księżom pracującym w części diecezji sejneńskiej czyli augustowskiej, leżącej w granicach Rzeczypospolitej, aby podjęli w swoich parafiach modły za ojczyznę. Składały się na nie: msza św., różaniec, litania do NMP oraz suplikacje „Bóg naszą ucieczką i mocą”¹⁴. Przedłużeniem tych modlitw były specjalne nabożeństwa za ojczyznę sprawowane we wszystkich kościołach przez cały okres międzywojenny w uroczystość 3 Maja, 15 sierpnia, 11 Listopada, w dzień imienin Prezydenta RP¹⁵ oraz w dni obchodów okolicznościowych, jak na przykład jubileuszu odsieczy wiedeńskiej czy rocznicy odzyskania ziem polskich zabranych przez krzyżaków¹⁶. Te ostatnie sprawowane były każdorazowo na prośbę władz administracyjnych lub wiernych¹⁷. Centralnym punktem wszystkich uroczystości była Msza św. połączona z odśpiewaniem hymnów „Te Deus Laudamus” i „Boże coś Polskę”¹⁸ oraz odmówieniem specjalnych modlitw za Ojczyznę¹⁹. W dalszej części uroczystości organizowano zwykle pochody,

¹⁴ ADŁ AO, sygn. 73, Odpisy rozporządzeń biskupich i rządowych 1870-1922, k. 164.

¹⁵ Zob. Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN) Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), sygn. 456, Sprawy osobowe biskupów, s. 355n.; Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (AAG) Archiwum Prymasa Polski I (APP I), sygn. 4/1, Konkordat Stolicy Apostolskiej z Rzeczypospolitą Polską 1930-1939, vol. III, k. 29.

¹⁶ ADŁ AO, sygn. 73, k. 164; „Ziemia Łomżyńska”, 3(1920), nr 4, s. 7; „Wiadomości Kościelne Diecezji Łomżyńskiej” (WKDŁ), 10(1936), nr 11, s. 148.

¹⁷ Na przykład w 1923 r. na prośbę przedstawicieli władz powiatowych w Sejnach odbyła się w bazylice sejneńskiej uroczysta msza św. połączona z odśpiewaniem hymnu „Te Deum” za dar odrodzenia i ustalenia granic Polski. Archiwum Diecezji Elckiej (ADE), Akta Parafialne (AP) Sejny 1922-1942, k. 8.

¹⁸ WKDŁ 2(1928), nr 5, s. 56.

¹⁹ K. *Salvam fac Rempubicam nostram, Domine.*

R. *Deus meus, sperantem in Te*

K. *Mitte ei, Domine, auxilium de sancto.*

R. *Et de Sion tuere eam.*

K. *Nihil proficiat inimicus in ea.*

R. *Et filius iniquitatis non nocebit ei.*

K. *Fiat pax in virtute Tua.*

R. *Et abundantia in turribus Tuis.*

K. *Domine exaudi...*

R. *Dominus vobiscum...*

K. *Oremus: Defunde quaesumus Domine, beata Maria, semper Virgine, Regina Poloniae et Sanctis nostris Patronis intercedentibus, istam ab omni adversitate Rempubicam: et toto corde Tibi prostratam, ab hostium propitius tuere clementer insidiis. Praetende, Domine, quaesumus, famulo tuo N. Praesidenti Reipublicae dextram coelestis auxilii; ut Te toto corde perquirat et quae digne postulat, assequi mereatur. Per Christum Dominum nostrum.*

R. *Amen.*

K. *Divinum auxilium maneat semper nobiscum.*

R. *Amen.*

akademii, wieczornice, zabawy sportowe i taneczne²⁰. Cechą charakterystyczną uroczystości w diecezji łomżyńskiej było to, że nie głoszono wówczas kazań o treści narodowej i patriotycznej. Zdecydował o tym bp S. Łukomski, który w specjalnym rozporządzeniu – promulgowanym w 1931 r. – zabraniał powyższej czynności, „aby nie narażać kapłanów na niepotrzebne przykrości ze strony władz administracyjnych i państwowych”²¹. Nieraz bowiem z powodu kazań niektórzy duchowni łomżyńscy byli oskarżani i sądzeni o „sianie wrogości” do przedstawicieli rządu i obozu Piłsudskiego²². Na szczególną uwagę zasługuje inicjatywa ks. prob. S. Maciątko z Wizajn oraz ks. prob. H. Bagińskiego z Łap, którzy w latach trzydziestych zobowiązali się systematycznie kilka razy w miesiącu odprawiać msze św. i nabożeństwa w intencji ojczyzny. Byli oni również inicjatorami rozpoczętej w tym samym czasie w diecezji łomżyńskiej akcji „nieustannych modłów za Polskę”. Polegała ona między innymi na tym, że każdego dnia inny ksiądz wraz ze swoją parafią modlił się w intencji narodu i ojczyzny²³. Inną inicjatywą duchowieństwa łomżyńskiego było zorganizowanie w 1925 r. w wielu ośrodkach diecezji wieców przeciwko rewizji polskich granic zachodnich. Obok nabożeństw w intencji ojczyzny i narodu programy manifestacji przewidywały odśpiewanie hymnu narodowego oraz złożenie kwiatów na mogiłach poległych w obronie niepodległości Rzeczypospolitej²⁴. Na podkreślenie zasługuje także kampania, jaką prowadzili duchowni łomżyńscy w momencie nawały bolszewickiej na Polskę; zajęli się oni wówczas agitacją i werbunkiem mężczyzn do armii polskiej. W wyniku tej działalności liczba ochotników w niektórych rejonach diecezji znacznie się powiększyła. Pewną egzemplifikację mogą tu stanowić powiaty ostrołęcki i ostrowski. W rejonach tych w wyniku przeprowadzonego przez władze wojskowe werbunku zgłosiło się zaledwie 40% powołanych do

Nabożeństwa kościelne. Podręcznik do użytku kapłanów diecezji łomżyńskiej, Łomża 1930, s. 63n.

²⁰ Przykładowo 3 maja 1925 r. w Łomży po głównych uroczystościach miały miejsce wyścigi motocyklowe, po czym zorganizowano dla wszystkich zabawę ludową. „Życie i Praca” (ŻiP) 2(1925), nr 37, s. 1.

²¹ WKDŁ 5(1931), nr 11, s. 312n.

²² AAN MWRiOP, sygn. 456, s. 335n.

²³ Zob. ADŁ AO, Akta ks. Stanisława Maciątko, bez sygn., Pismo z 11 III 1937 r.; por. S. Łukomski, List pasterski [skierowany do wiernych w przeddzień wybuchu II wojny światowej], WKDŁ 13(1939), nr 9, s. 107-110; Wywiad z ks. Stanisławem Wierzbickim (ur. 5 XI 1912 r.). Łomża 22 V 1999.

²⁴ ŻiP 2(1925), nr 26, s. 1; 2(1925), nr 27, s. 1.

wojska, a po zorganizowanej akcji duchowieństwa odsetek ten prawie się podwoił²⁵.

b) Działalność w organizacjach politycznych

Działalność polityczna duchowieństwa łomżyńskiego wyrażała się również w popieraniu określonych ugrupowań katolicko-narodowych, których programy uważano za sprzyjające Kościołowi katolickiemu. Do takich partii zaliczano w okresie międzywojennym Chrześcijańską Demokrację (chadecja), Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe, Narodową Demokrację (endecja), Stronnictwo Katolicko-Ludowe, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” oraz Narodową Partię Robotniczą²⁶.

W diecezji łomżyńskiej najsilniejszy wpływ wśród wymienionych stronnictw posiadała Endecja, występująca początkowo jako Związek Ludowo-Narodowy, a następnie Stronnictwo Narodowe. O popularności tej partii wśród duchowieństwa zdecydował głównie jej prokatolicki program i silnie rozbudowana sieć organizacyjna²⁷. Według danych sporządzonych przez wojewodę białostockiego w 1934 r. zwolennikami endecji byli „prawie wszyscy księża diecezji łomżyńskiej” na czele z bpem S. Łukomskim i bpem B. Dembkiem²⁸. O poparciu duchowieństwa dla SN może świadczyć udział znacznej liczby księży we władzach okręgowych i powiatowych tej partii. Przykładowo funkcję przewodniczących zarządów okręgowych SN pełnili: ks. J. Ostrowski w Białymstoku²⁹, ks. B. Zarzecki w Augustowie³⁰ oraz ks. A. Roszkowski w Łomży³¹. Wielu też księży stało na czele powiatowych kół tego stronnictwa. Wśród nich najbardziej aktywni byli: ks. H. Biało-

²⁵ J. Kijowski, Ruch ludowy na ziemiach obecnego województwa ostrołęckiego, Ostrołęka 1982, s. 2nn.

²⁶ Cz. Strzeszewski, Chrześcijańskie stronnictwa polityczne, w: Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939, red. Cz. Strzeszewski, R. Bender, K. Turowski, Warszawa 1981, s. 455.

²⁷ Zob. H. Majecki, Obóz narodowy w okręgu łomżyńskim w latach 1918-1928, „Studia Łomżyńskie”, 2(1989), s. 93, 98nn.

²⁸ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku (WAAPB) Urząd Wojewódzki Białostocki 1920-1939 [1918-1919] (UWB), sygn. 88, Kwartalne sprawozdania z życia polskich związków i stowarzyszeń 1933-935, k. 39.

²⁹ WAPB UWB, sygn. 97, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z ruchu politycznego polskiego oraz z życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych 1937, k. 33n.

³⁰ WAPB UWB, sygn. 82, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z zakresu spraw społeczno-politycznych i narodowościowych 1935, k. 66.

³¹ H. Majecki, Obóz narodowy w Łomżyńskim w latach 1928-1939, „Studia Łomżyńskie”, 3(1991) [druk: 1992], s. 34n.

koziewicz – wikariusz z Grajewa³², ks. A. Kochański – wikariusz z Puchał³³, ks. Cz. Rogalski – wikariusz z Myszyńca³⁴, ks. J. Rogowski – wikariusz z Piątnicy³⁵, ks. J. Rogiński – proboszcz z Wysokiego Mazowiecka³⁶, ks. P. Krysiak – proboszcz z Wąsosz i ks. E. Walter – proboszcz z Ostrołęki³⁷.

Niezależnie od udziału we władzach statutowych wpływy duchowieństwa łomżyńskiego w endecji były duże. Często zdarzało się, że zebrania członków zarządów organizowano w mieszkaniach księży. Tak było na przykład w Wysokiem Mazowieckiem, gdzie od 1926 r. proboszczem był ks. J. Rogiński. Odegrał on znaczącą rolę w organizacji i rozwoju wysokomazowieckiego koła SN, które obok powiatowego koła łomżyńskiego należało do najsilniejszych i najbardziej aktywnych w skali nie tylko województwa, ale i całego kraju³⁸. Ponadto ks. J. Rogiński był inicjatorem i animatorem licznych kursów, propagujących to Stronnictwa wśród ludności zamieszkującej region łomżyński. Przykładowo tylko w 1928 r. zorganizował dwa takie szkolenia, w których wzięło udział blisko 200 osób³⁹. Warto też wspomnieć, że wielu księży uczestniczyło w otwartych zgromadzeniach członków i sympatyków SN. Tak było na przykład 5 III 1933 r. w Rzekuniu, gdzie ks. S. Suliński, były poseł na sejm, podczas swego przemówienia zachęcał młodzież do wstępowania w szeregi partii katolicko-narodowych⁴⁰.

Wyrazem sympatii duchowieństwa do SN było także organizowanie przez wielu kapłanów – stosunkowo często – nabożeństw w intencji pomyślnego rozwoju Stronnictwa. Zwykle połączone były z poświęceniem proporców oraz sztandarów poszczególnych kół na terenie parafii⁴¹. Po zakończonych uroczystościach kościelnych z reguły urządzano zebrania polityczne, w których kapłani brali aktywny udział⁴². Poza tym duchowieństwo łomżyńskie pomagało także przy organizowaniu wieców poselskich. Niektóre z nich gromadziły duże rzesze słuchaczy. Tak na

³² WAPB UWB, sygn. 73, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z zakresu spraw społeczno-politycznych i narodowościowych 1933, k. 38.

³³ WAPB UWB, sygn. 100, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z ruchu politycznego polskiego oraz z życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych 1938, k. 99.

³⁴ WAPB UWB, sygn. 59, Tygodniowe sprawozdania sytuacyjne 1931, k. 175.

³⁵ WAPB UWB, sygn. 97, k. 124.

³⁶ ŻiP 5(1928), nr 53, s. 3.

³⁷ WAPB UWB, sygn. 73, k. 39, 114.

³⁸ Majecki, Obóz narodowy w Łomżyńskim, s. 46.

³⁹ WAPB UWB, sygn. 59, k. 194n.; ŻiP 5(1928), nr 53, s. 3.

⁴⁰ WAPB UWB, sygn. 73, k. 62.

⁴¹ WAPB UWB, sygn. 91, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z zakresu spraw społeczno-politycznych i narodowościowych 1936, k. 80.

⁴² WAPB UWB, sygn. 59, k. 194; Majecki, Obóz narodowy w Łomżyńskim, s. 37.

przykład wiec Witolda Staniszkisa w Zambrowie w dniu 24 stycznia 1932 r. zgromadził blisko 330 osób, a Jana Choromańskiego w Piskach – 300. Środki finansowe na ich prowadzenie pochodziły głównie od miejscowego ziemiaństwa, proboszczów i części zamożniejszego mieszczaństwa⁴³. Wszystkie wiece były poprzedzane zapowiedziami, w tym także w kościołach – w ramach ogłoszeń parafialnych⁴⁴.

Na uwagę zasługuje również stosunek duchowieństwa do ludności żydowskiej. Relacje te miały często podłoże społeczno-ekonomiczne i wiązały się z obawą przed rosnącymi wpływami Żydów. Problem był aktualny zwłaszcza w małych miasteczkach, gdzie w rękach żydowskich znajdowała się kontrola nad handlem, co niejednokrotnie doprowadzało do konfliktów z ubogą ludnością polską. Szczególnie chłopci czuli się wykorzystywani przez Żydów. Nic więc dziwnego, że głoszone hasła nacjonalistyczne, czy też podejmowane przez SN akcje mające zniechęcić ludność polską do handlu z Żydami znajdowały podatny grunt wśród ludności i części duchowieństwa polskiego. Księża w różny sposób wspierali handel polski, udzielając chociażby pomocy w organizowaniu stanowisk handlowych dla kupców polskich⁴⁵, przy równoczesnym bojkocie handlu żydowskiego⁴⁶. Na stosunek duchowieństwa do ludności żydowskiej miała wpływ również postawa wielu działaczy skrajnie lewicowych, nastawionych negatywnie do Kościoła i narodu polskiego, wywodzących się właśnie ze środowisk żydowskich⁴⁷. Zrozumiałe więc, że stosunki pomiędzy tymi dwiema grupami nie były najlepsze. Z drugiej jednak strony duchowieństwo wielokrotnie – w latach trzydziestych – występowało przeciwko różnym ekscesom dokonywanym na ludności żydowskiej. Za pewną egzemplifikacją tego faktu może posłużyć wydarzenie z 1935 r., które miało miejsce w Sokołach, gdzie podczas jarmarku doszło do zamieszek, w wyniku których pobito kupców żydowskich oraz częściowo zniszczono ich stragany. Potępiając te zajścia ks. S. Suliński, ówczesny wiceprzewodniczący zarządu powiatowego SN w Ostrołęce, zdecydowanie odciął się od udziału w tych ekscesach członków

⁴³ Przykładowo w 1938 r. na rzecz Stronnictwa Narodowego księża składali dobrowolne składki w wysokości 25 zł na miesiąc. WAPB UWB, sygn. 100, k. 38; por. A. Mieczkowski, *Oblicze polityczne regionu łomżyńskiego w latach 1919-1930*, Łomża 1983, s. 95n.

⁴⁴ WAPB UWB, sygn. 64, *Miesięczne sprawozdania sytuacyjne 1932*, k. 125nn.

⁴⁵ Przykładowo z inicjatywy bpa R. Jałbrzykowskiego na początku okresu międzywojennego w Łomży powstały hale targowe, przeznaczone wyłącznie do handlu dla kupców polskich. „*Roczniki Katolickie*”, 5(1927), s. 410n.

⁴⁶ Majecki, *Obóz narodowy w Łomżyńskim*, s. 43.

⁴⁷ Majecki, *Obóz narodowy w okręgu łomżyńskim*, s. 97n.; zob. A. Szal, *Duchowieństwo diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w latach 1918-1939*, „*Premisla Christiana*”, 3 (1989/1990), s. 165.

endecji, stwierdzając, że „winny tego zajścia jest przede wszystkim element przestępczy, który szuka korzyści materialnych, a nie przedstawiciele organizacji prawicowych”⁴⁸.

Dużą sympatią wśród duchowieństwa łomżyńskiego cieszyło się także ugrupowanie Chrześcijańskiej Demokracji. Argumentem decydującym o poparciu księży dla tego stronnictwa był fakt, że partia otwarcie deklarowała realizowanie katolickiego programu i odwoływała się do nauki społecznej Kościoła⁴⁹. Na terenie diecezji pierwsze koła Chrześcijańskiej Demokracji powstały już na początku okresu międzywojennego i związane były przede wszystkim z działalnością Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich i Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Wśród wielu osób duchownych działających w strukturach Chadecji należy wymienić przede wszystkim: ks. F. Haraburdę, J. Kamińskiego i J. Łuniewskiego. Odegrali on zasadniczą rolę w tworzeniu zrębów organizacyjnych tego stronnictwa na obszarze omawianej diecezji⁵⁰. Na uwagę zasługuje też ks. W. Bogacki, który przez długie lata pełnił posługę diecezjalnego moderatora tej partii⁵¹. Warto przy tym zaznaczyć, że był on także jednym z głównych inicjatorów zorganizowanego w lutym 1926 r. w Łomży I Zjazdu Stronnictwa Demokratycznego⁵² oraz urządzanych co roku kursów społeczno-chrześcijańskich. Wydaje się, że szkolenia te cieszyły się stosunkowo dużą popularnością wśród ludności zamieszkującej obszar diecezji. Przykładowo w czerwcu 1927 r. w jednym z takich kursów wzięło udział blisko 500 osób⁵³.

Zdecydowanie niechętny był natomiast stosunek duchowieństwa łomżyńskiego do partii PSL „Wyzwolenie”, PPS i BBWR. Stronnictwa te bowiem występowały przeciw Kościołowi i księżom niejednokrotnie atakując ich na forum sejmu i w napastliwych artykułach prasowych. Z kolei księża występowali przeciwko działaczom chłopskim i socjalistom dostrzegając

⁴⁸ WAPB UWB, sygn. 91, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z zakresu spraw społeczno-politycznych i narodowościowych 1936, k. 7, 91.

⁴⁹ Strzeszewski, *Chrześcijańskie stronnictwa*, s. 457-460; K. Turowski, *Chrześcijańska Demokracja na progu niepodległości*, „Chrześcijanin w świecie”, 71(1978), nr 11, s. 32-51.

⁵⁰ Księża ci zostali powołani przez bpa R. Jałbrzykowskiego do zorganizowania Chrześcijańskiej Demokracji na terenie omawianej diecezji. Było to 14 II 1919 r. w Łomży podczas kongregacji księży dziekanów. ADŁ AO, sygn. 74, Księga do zapisywania wizyt jeneralnych, dekanalnych, dekretów reformacji, ustaw pasterskich, rozporządzeń państwowych i innych tego rodzaju, które do ogłoszenia powierzają w Suwałkach 1881-1926, k. 374.

⁵¹ ADŁ AO, Akta ks. Wincentego Bogackiego, bez sygn., Wspomnienia, cz. IV [mps], s. 17; *ŻiP* 2(1925), nr 87, s. 3.

⁵² *ŻiP* 3(1926), nr 16, s. 3.

⁵³ Majecki, *Obóz narodowy w okręgu łomżyńskim*, s. 105.

w ich działalności propagandę komunistyczną⁵⁴. W podobnym duchu wypowiadali się także dwaj ordynariusze łomżyńscy. Przykładowo w 1930 r. bp S. Łukomski w orędziu skierowanym do diecezjan z okazji zbliżających się wyborów parlamentarnych zawarł krótką charakterystykę ugrupowań ubiegających się o mandaty poselskie. Szczególnie surową krytykę otrzymało stronnictwo PSL „Wyzwolenie” i PPS, którym to pasterz łomżyński zarzucał „działalność na szkodę Kościoła i ojczyzny”⁵⁵. Nic więc dziwnego, że w niektórych parafiach dochodziło do bezpośrednich konfliktów duchowieństwa z przedstawicielami wyżej wymienionych organizacji. Przykładowo 25 maja 1932 r. w Szumowie podczas mszy św. doszło do awantury pomiędzy księżmi tam pracującymi (A. Dorochowiczem i K. Szepietowskim) a grupą parafian. Przyczyną zatargu było zarządzenie proboszcza odnośnie do przebiegu procesji eucharystycznej. Zgodnie z ogłoszeniem chorągwie, ołtarzyki oraz feretrony mogły nieść tylko kobiety należące do organizacji katolickich, w żadnym zaś wypadku „niewiasty przynależące do partii lewicowych i prorządowych”. Zarządzenie to wywołało sprzeciw niektórych mieszkańców parafii, w tym głównie członków BBWR i PSL „Wyzwolenie”. Ostry zatarg miał miejsce także w parafii Bargłów w 1931 r., gdzie podczas nabożeństwa majowego do kościoła weszła grupa uzbrojonej młodzieży Związku Strzeleckiego. Warto przy tym zaznaczyć, że w diecezji łomżyńskiej bp S. Łukomski zakazał wchodzenia do kościoła uzbrojonym oddziałom paramilitarnym podczas trwania nabożeństw. W związku z tym proboszcz parafii – ks. J. Jarnicki – wystosował list do miejscowego komendanta Związku Strzeleckiego,

⁵⁴ Pewną egzemplifikację tej sytuacji mogą stanowić sprawozdania wojewody białostockiego. W 1931 r. pisał on między innymi: „[...] Duchowieństwo coraz silniej angażuje się w walce z organizacjami chłopskimi i prorządowymi, a szczególnie ze Związkiem Strzeleckim, który zwalczany jest w sposób dwojaki, a mianowicie drogą pewnego rodzaju dywersji od wewnątrz na korzyść Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i drogą izolowania go od elementów inteligenckich [...]” WAPB UWB, sygn. 59, k. 126; por. Mieczkowski, *Oblicze polityczne*, s. 66, 71nn.

⁵⁵ Pisał on między innymi: [...] Zwolennicy partii PSL „Wyzwolenie”, której katolicycy wyborcy z okręgu łomżyńskiego dali także posła, usiłowali oderwać całe wsie od Kościoła katolickiego i urządzali najazd na świątynie i cmentarze grzebalne katolickie, w celu zabrania ich katolikom. Posłowie tej partii wnieśli do Sejmu projekt ustawy zabraniającej duchownym i sługom związków religijnych omawianie spraw politycznych. Ponadto zgłosili projekt do Sejmu pozbawiający Kościoła świadczeń od państwa, zapewnionych w konkordacie. Domagali się również wespół z socjalistami zerwania konkordatu ze Stolicą Apostolską oraz zniesienia rozporządzenia o nauce religii w szkołach [...] Oto poseł socjalistyczny z Łomży, głównie przez katolików wybrany sprowadził duchownego z sekty Hodura, dawał mu u siebie mieszkanie i utrzymanie oraz ułatwiał mu agitację sekciarską. Ponadto socjaliści domagali się zmiany w Konstytucji w tym, ażeby rząd w Polsce zatwierdził wszelkie sekty innowiercze, związki religijne, loże masońskie itp.” „Głos Katolicki”, 6(1930), nr 9, s. 297-299.

w którym zabraniał tej organizacji wstępu do kościoła i brania udziału w nabożeństwach parafialnych⁵⁶.

c) Postawa wobec rządu i obozu Piłsudskiego

Jednym z ważnych elementów postawy politycznej duchowieństwa łomżyńskiego był stosunek księży do przedstawicieli i organów państwowych. W początkowym okresie istnienia wolnej Polski kapłani dążyli do stworzenia możliwie jak najlepszych relacji z aparatem państwowym. Stosunki te zostały prawnie unormowane przez konkordat z 1925 r. Zawarte w nim postanowienia z jednej strony obligowały władze państwowe, z drugiej zaś normowały działalność duchowieństwa wszystkich szczebli. Wydaje się, że zasadniczo nie było większych problemów w przestrzeganiu przez księży konkordatu. Zdecydowana większość istniejących nieporozumień czy nawet konfliktów wynikała przede wszystkim z sympatyzowania i popierania przez duchowieństwo ugrupowań katolicko-narodowych, w tym głównie Stronnictwa Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji. Duchowni zaangażowani w działalność na rzecz tych partii nierzadko krytykowali poczynania władz rządowych oraz prorządowych organizacji, takich jak: Związek Strzelecki, Legion Młodych, Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew” itp.⁵⁷ Za tę działalność władze państwowe karały księży grzywnami albo aresztem. I tak na przykład ks. I Tuziński – wikariusz z Rzekunia – za wystąpienia przeciwko rządowi w dniu 31 VIII 1933 r. został skazany przez Sąd Grodzki w Ostrołęce na 3 miesiące pozbawienia wolności⁵⁸, ks. K. Szepietowski za wystąpienie w duchu antyrządowym na zebraniu koła młodzieży wiejskiej w Bruszewie został skazany wyrokiem Sądu Grodzkiego w Sokołach na karę jednego miesiąca aresztu⁵⁹, a ks. A. Dorochołowicz z Szumowa za krytykę rządu podczas kazania w dniu 22 IX 1930 r. został ukarany grzywną w wysokości 100 zł⁶⁰.

⁵⁶ AAN MWRiOP, sygn. 456, s. 767, 771; WAPB UWB, sygn. 59, k. 134.

⁵⁷ WAPB UWB, sygn. 59, k. 126; WKDŁ 12 (1938), nr 12, s. 200-209; „Głos Kapłański”, 6 (1930), nr 9, s. 297-299.

⁵⁸ Podczas rozprawy sądowej ks. I Tuzińskiego doszło do incydentu, który miał niewątpliwie wpływ na wysokość wymierzonej mu kary. Otóż sekretarz koła SN w Ostrołęce – S. Dyspolski – złożył księdzu gratulacje za jego „męską postawę i wiernie bronienie ideałów” oraz wręczył mu bukiet kwiatów. Według sądu była to „celowo zamierzona prowokacja” i „obraza przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości”. WAPB UWB, sygn. 79, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z zakresu spraw społeczno-politycznych i narodowościowych 1934, k. 155.

⁵⁹ Majecki, Obóz narodowy w Łomżyńskiem, s. 42.

⁶⁰ W uzasadnieniu wyroku sądowego stwierdzono, że „Ks. A. Dorochołowicz proboszcz parafii w Szumowie, powiatu łomżyńskiego dnia 22 września 1930 r. z ambony dopuścił się

Charakterystyczna była także postawa bpa S. Łukomskiego wobec obozu Piłsudskiego oraz niektórych przedstawicieli rządu i administracji państwowej. Niejednokrotnie w swoich wypowiedziach czy listach występował przeciwko ich zarządzeniom, niezgodnym – według niego – z ustaleniami konkordatowymi⁶¹. Doprowadzało to nieraz do konfliktów między obiema stronami. Apogeum sporu nastąpiło po śmierci Józefa Piłsudskiego w 1935 r. Powodem było wydanie przez bpa S. Łukomskiego rozporządzenia odnośnie do przebiegu uroczystości żałobnych marszałka w diecezji łomżyńskiej. Zarządzenie dotyczące ceremonii nie usatysfakcjonowało przedstawicieli władz lokalnych, domagających się rozszerzenia jej form. W wyniku zaistniałego impasu władze lokalne poleciły internować biskupa w jego mieszkaniu oraz rozpoczęły akcję zbierania podpisów pod petycją do rządu, jak i do nuncjatury o usunięcie bpa S. Łukomskiego ze stanowiska ordynariusza łomżyńskiego. Zarzucano mu nie wywieszenie flagi żałobnej oraz wydanie zakazu bicia w dzwony. Dołączono do tego inne „udokumentowane” zarzuty z okresu jego pasterzowania w diecezji łomżyńskiej oraz podpisy kilku tysięcy mieszkańców⁶². Ostatecznie cała sprawa zakończyła się kompromitacją przedstawicieli władz państwowych w Łomży⁶³. W tej sytuacji Rząd nie mógł rozważać możliwości

nieposzanowania władzy przez wypowiedzenie między innymi słów: << Jak przyjedzie byle chłystek do wsi to mu zaraz robią bramy tryumfalne i stare wiedźmy nie pilnują swych dzieci, ażeby chodziły do Kościoła, ale za to posyłają swoje dzieci na powitanie chłystków>>. Traktowane wystąpienie ks. A. Dorochowicza pozostawało w przyczynowym związku z wizytacją powiatu łomżyńskiego przez wojewodę w dniu 7 września 1930 r. Wizytacja ta była czynnością służbową w rozumieniu art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r.”AAN MWRiOP, sygn. 456, s. 314n., 330; ŻiP 10(1933), nr 45, s. 5n.

⁶¹ Dotyczyło to przede wszystkim spraw związanych z wyborami do Sejmu i Senatu, własności dóbr pounickich oraz szkolnictwa. Zob. AAN MWRiOP, sygn. 456, s. 341-367.

⁶² AAN MWRiOP, sygn. 456. Petycja przedstawicieli związków, organizacji społecznych i zawodowych oraz władz lokalnych z 22 V 1935 r.; ŻiP 12(1935), nr 21, s. 5.

⁶³ W dotychczasowej literaturze uwzględniano tylko stanowisko strony rządowej, przedstawiając bpa S. Łukomskiego jako przykład duchownego, który swoją postawą wywierał „złowrogi wpływ na społeczeństwo”. Warto więc zapoznać się z opinią drugiej strony, tzn. z relacją samego biskupa S. Łukomskiego: „Moi tutejsi adwersarze skompromitowali się doszczętnie występując razem z protestantami i Żydami przeciwko mnie. Obecnie już poczynają się wstydzić swojego szelmostwa. Inscenizowało całą rzecz tutejsze BBWR z wojskowymi, prezesem sądu okręgowego, burmistrzem itd. Na czele – wszystko ludzie dzisiejszego czasu, tj. szukający rozgłosu i „zasług”. Do katedry i dzwonów katedralnych dorwali się: trzech podprokuratorzy i różni „dygnitarze” miejscowi, którzy teraz obawiają się pociągnięcia do odpowiedzialności za gwałt dokonany na kościele. Nadto oszczerczą rezolucję podpisał prezes sądu okręgowego, różni sędziowie i inni urzędnicy, na których wniosłem skargę do odpowiednich ministrów za nadużycia urzędów. A co do sędziów wykazałem, że się zdyskwalifikowali do sądenia spraw kościelnych i księży. Jednym słowem całe wielkie zamieszanie. Na prowincji zaś zachodzą powtarzające się rewolty na tle szarwarków i pogromy

podjęcia „odpowiednich kroków w Watykanie” przeciw bpowi S. Łukomskiemu, a przyjazd dyrektora departamentu z Ministerstwa WRiOP, F. Potockiego, do Łomży rzeczywiście podyktowany był koniecznością załagodzenia konfliktu. Wbrew temu, co tak chętnie dotychczas lansowano w prasie⁶⁴, nie władze, ale biskup był obrażony i jego proszono o wycofanie oskarżeń⁶⁵.

d) Udział w wyborach

Wydarzeniem leżącym w sferze politycznych zainteresowań duchowieństwa diecezji łomżyńskiej były także każdorazowe wybory do władz centralnych i regionalnych. Szczególne znaczenie przypisywano wyborom do sejmu (1919, 1922, 1928, 1930). Było to zresztą zgodne ze stanowiskiem Episkopatu Polski, który w licznych odezwach i listach wzywał księży do zaangażowania się w akcję „właściwego uświadamiania ludności”, aby dokonać „mądrego wyboru architektów nowej rzeczywistości”⁶⁶. Również obydwaj ordynariusze łomżyńscy szli po samej tej linii, zachęcając swoich księży do działalności przedwyborczej. Tak było na przykład w 1930 r., kiedy to bp S. Łukomski wydał list pasterski, w którym między innymi wzywał duchowieństwo łomżyńskie i wiernych do włączenia się w kampanię przedwyborczą, aby „żaden wierzący katolik nie oddał swego głosu na zwolennika stronnictw i partii, które [...] zmierzają do podkopania w narodzie wiary świętej katolickiej i do skrupowania Kościoła katolickiego w Polsce [...]”⁶⁷.

W ślad za tymi rozporządzeniami i zachętami poszła konkretna działalność. Już podczas pierwszych wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. kapłani łomżyńscy stali na czele wielu komisji wyborczych, popierali zebrania związane z organizacją wyborów, a także zachęcali do głosowania na wspólnie wystawioną listę Stronnictwa Narodowego

Żydów. I w takich warunkach pozwala się jeszcze na ataki na Kościół i duchowieństwo, co jeszcze bardziej rozgorycza ludność”. AAG APP I, sygn. 135, Korespondencja Księża Biskupów (varia), vol. 1. Pismo bpa S. Łukomskiego do kard. A. Hlonda z 16 VI 1935 r.

⁶⁴ K. Krasowski, *Między Warszawą a Watykanem. Episkopat Polski wobec rządu i Stolicy Apostolskiej 1918-1939*, w: *Szkice z dziejów papieżstwa*, red. I. Koberdowa, J. Tazbir, t. 1, Warszawa 1989, s. 347.

⁶⁵ Premier Walery Sławek za pośrednictwem księcia Janusza Radziwiłła zapewnił bpa S. Łukomskiego, że „po wyborach będą porobione w Łomży zmiany personalne w wojsku, sądownictwie, w nauczycielstwie i w BBWR”. S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992, s. 373n.

⁶⁶ Szal, *Duchowieństwo diecezji przemyskiej*, s. 157.

⁶⁷ „Głos Kapłański”, 6(1930), nr 9, s. 297-299.

i Chrześcijańskiej Demokracji⁶⁸. Podobnie było i w latach kolejnych, z tym że – według sprawozdań wojewody białostockiego – księża zdecydowanie więcej prowadzili akcji propagandowych na rzecz stronnictw katolicko-narodowych niż podczas pierwszych wyborów parlamentarnych⁶⁹. Tego typu aktywność polegała głównie na kolportowaniu listów Episkopatu i biskupów łomżyńskich oraz odezw partii narodowych w sprawie wyborów, wygłaszaniu kazań na te tematy, cichej agitacji domokrażnej związanej z okresem kolęd, a także na organizowaniu zebrań parafialnych, do udziału w których zapraszani byli czołowi przedstawiciele Endecji i Chadecji z listy wyborczej. Wśród księży zajmujących się tą działalnością sprawozdania wojewody z 1928 r. wymieniały najczęściej: ks. K. Staniszewskiego i ks. J. Bronowicza z powiatu kolneńskiego, ks. B. Skarzyńskiego z powiatu ostrowskiego, ks. J. Rogińskiego z powiatu wysokomazowieckiego oraz ks. F. Sokołowskiego z powiatu suwalskiego⁷⁰.

Wystąpieniem indywidualnym poszczególnych księży towarzyszyło wsparcie łomżyńskiego tygodnika „Życie i Praca”, na którego czele stał ks. A. Roszkowski. Pismo to od początku każdej kampanii wyborczej nawoływało wszystkie siły katolickie i narodowe do jedności. Przykładowo w 1928 r. w lutowych numerach tego tygodnika drukowane były numerki do głosowania na listę nr 24 oraz hasła obozu narodowego. Ponadto wiele artykułów poświęcano popularyzowaniu programu wyborczego Bloku Katolicko-Narodowego, występując jednocześnie przeciwko partiom lewicy, jak też i BBWR⁷¹.

Swoją działalność na polu narodowo-politycznym w okresie kampanii wyborczej oraz samych wyborów księża kontynuowali również po ich zakończeniu, szczególnie po niekorzystnym dla obozu narodowego wyniku głosowania z marca 1928 r. Wyrazem tego był chociażby list, jaki wystosował bp S. Łukomski do swoich diecezjan 14 marca 1928 r., w którym wyraził ubolewanie, że odezwa Episkopatu Polski z grudnia 1927 r. w sprawie wyborów do sejmu i senatu nie znalazła należnego posłuchu wśród mieszkańców łomżyńskiego. W związku z tym bp S. Łukomski zarządził, aby na znak smutku i żałoby we wszystkich parafiach, w których oddano znaczącą liczbę głosów na PPS i PSL „Wyzwolenie” i BBWR, zaniechano

⁶⁸ Mieczkowski, *Oblicze polityczne*, s. 94nn.; Majecki, *Obóz narodowy w okręgu łomżyńskim*, s. 100nn.

⁶⁹ WAPB UWB, sygn. 318, Biuletyny dotyczące wyborów do Sejmu i Senatu w 1928 r., k. 26, 37, 58.

⁷⁰ K. Bondaryk, *Duchowieństwo łomżyńskie wobec wyborów parlamentarnych w 1928 r. i 1930 r.*, „Dzieje Najnowsze”, 21(1990), nr 3, s. 6n.

⁷¹ Zob. *ŻiP* 5(1928), nr 1, s. 1nn.; 5(1928), nr 3, s. 2n.; 5(1928), nr 4, s. 1n.; 5(1928), nr 7, s. 2nn.

uroczystych procesji rezurekcyjnych oraz poświęcenia pokarmów wielkanocnych. Oprócz tego polecił duchowieństwu łomżyńskiemu, aby odmawiali sakramentów świętych i pogrzebu kościelnego tym, którzy nie wyrzekną się przynależności do partii komunistycznych i socjalistycznych. Zalecenie to dotyczyło również tych wszystkich, którzy czytali prasę tych ugrupowań lub wspierali je swoimi składkami⁷².

⁷² Warto tu przytoczyć obszerniejsze fragmenty tego listu: „[...] Oto odbyły się w ostatnim czasie wybory posłów do Sejmu. Znając usposobienie niektórych stronnictw politycznych, wrogich dla wiary Chrystusowej i dla Kościoła katolickiego, upominali biskupi w liście pasterskim wiernych, aby wybrali na posłów mężów szczerze katolickich, którzy w danym razie bronili w Sejmie i w Senacie wiary naszej świętej i dobra Kościoła. A lud katolicki, czyż tego nawoływania posłuchał? Wielu zastosowało się do wezwania swoich Pasterzy, ale niestety bardzo wielu wołało pójść jak żydzi jerozolimscy za namowami przeciwników Kościoła i im zanieśli swoje katolickie głosy. Ludzie, nazywający się katolikami, wybrali w okręgach naszych i wysłali jako zastępców ludności katolickiej do Sejmu socjalistów i wyzwolenców, tj. zwolenników partii, które już niejedną krzywdę wyrządziły Kościołowi katolickiemu. Między wybranymi jest na przykład przywódca związku nauczycielskiego, który domaga się wyrzucenia nauki religii ze szkoły polskiej oraz nieprowadzenia dzieci szkolnych do sakramentów św. I takich przedstawicieli swoich wybrało wielu naszych katolików, takim to posłom dali władzę uchwalania w Sejmie ustaw przeciwko religijnemu wychowaniu dzieci i przeciwko nierozzerwalności małżeństwa katolickiego [...]. Zaklinaniami atoli biskupów i kapłanów wyście wzgardzili i nad nie przenieśliście zwodnicze pokusy płatnych agentów lub ludzi bez wiary. Smutek wielki ogarnął serce moje pasterskie oraz serca wszystkich prawych diecezjan na wieść o tym wyłamaniu się spod obowiązku katolickiego tyłu niby katolików, a w rzeczy samej przeniewierców. Do nich stosuje się w całej pełni skarga Jezusa: „Ten lud czci mnie tylko wargami, a serce dalekie jest ode mnie”. Władza kościelna nie uprawia agitacji wyborczej, ani wysuwa też list wyborczych takich lub owych, ani posługuje się agentami i pieniędzmi. Przestrzega tylko przed stratami religijnymi i nawołuje swoich wiernych do obowiązku wybrania posłów, którzy dają pewność poszanowania wiary i Kościoła. Gdyby Sejm zajmował się tylko sprawami doczesnymi obywateli, władza kościelna pozostałaby bezstronna i trzymałaby się z dala od waśni wyborczych. Ponieważ Sejm wkracza także w dziedzinę wiary i moralności, ponieważ chce wpływać na życie religijne narodu, ponieważ uchwała ustawy wnikające w działalność kościelną katolicką, musieli biskupi wezwać wyborców do nie wybierania posłów przeciwnych dobru religijnemu katolików i swobodnemu działaniu Kościoła. Ci zatem wyborcy, którzy tego wezwania nie posłuchali, jakże się teraz ostoją przed swoim sumieniem katolickim i przed Bogiem? Czyż nie muszą sobie powiedzieć, że miast stanąć jak katolicy po stronie potrzeb wiary i Kościoła swojego drogiego, to oni go zdradzili, jak czyni dezterter z pod sztandaru wojskowego? Zgorszenie dane przez takich wyborców całemu ogółowi katolickiemu i krzywda wyrządzona Kościołowi nie mogą minąć bez dania Bogu zadośćuczynienia w tych parafiach, w których się znaczniejsza liczba takich wyborców wykazała. Parafie te nie są godne uroczystego obchodu pamiątki zmartwychwstania Pańskiego. Zmartwychwstanie bowiem Pańskie wyobraża radość ludzi z powstania z upadku, z bezbożności, z zatwardziałości grzechowej. Tymczasem wyborcy socjalistów, wyzwolenców i ich sojuszników popełnili dobrowolnie zły uczynek i od niego mimo przestróg pasterzy odwieść się nie dali. Przeto rozporządzam, aby na znak smutku i żałoby w parafiach o znacznej ilości głosów oddanych na listy socjalistów, wyzwolenia lub

Zapowiedziane sankcje nie zostały wprowadzone w życie, gdyż biskup cofnął rozporządzenie po tym, jak do Łomży zaczęły przybywać liczne delegacje parafialne z obszarów całej diecezji, prosząc biskupa o wybaczenie i zapewniając jednocześnie, że „do podobnej szkody dla wiary i Kościoła w przyszłości już nie przyłożą ręki”⁷³. Zanotowano jedynie odosobnione wypadki zastosowania tego rozporządzenia. Przykładowo ks. A. Gerwel w 6 wsiach parafii Piekuty odmówił ich mieszkańcom poświęcenia pokarmów wielkanocnych za to, że głosowali na listę BBWR. Z tych samych powodów kilku proboszczów z powiatów ostrołęckiego i kolneńskiego odprawiło tylko cichą mszę św. w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego⁷⁴.

e) Aktywność narodowościowa

Analiza stanowiska duchowieństwa wobec problematyki politycznej dwudziestolecia międzywojennego byłaby niepełna bez omówienia kwestii zaangażowania się księży pracujących w diecezji sejneńskiej czyli augustowskiej, a następnie w diecezji łomżyńskiej, w sprawy narodowościowe. Problem ten był ważki szczególnie w latach 1918-1923, kiedy kształtowała się granica pomiędzy Rzeczypospolitą i Litwą. Wówczas na terenie diecezji dochodziło do licznych nieporozumień i konfliktów pomiędzy stronami, dzieląc społeczeństwo na dwa przeciwstawne obozy. Zaistniała sytuacja wymagała również i od duchowieństwa zajęcia jasnego stanowiska, gdyż duchowni – mając stosunkowo wysoką pozycję w społeczeństwie – mogli znacznie wpływać na kształtowanie się relacji między obydwoma narodami. Trzeba jednak stwierdzić, że nie zawsze kierowali się dobrem wiernych i obiektywizmem. Wśród znacznej części duchowieństwa polskiego i litewskiego uczucia narodowe brały górę nad uczuciami religijnymi. Świadczą o tym chociażby słowa bpa J. Matulewicza, jakie wypowiedział w 1922 r., analizując sytuację geopolityczną na Wileńszczyźnie: „dużo jest w diecezji księży narodowców tak Polaków, jak i Litwinów, mało zaś księży katolików”⁷⁵.

W momencie powstania dwóch niezależnych państw – Polski i Litwy – księża diecezji sejneńskiej czyli augustowskiej, legitymujący się pochodzeniem litewskim włączyli się aktywnie w popieranie dążeń polityczno-narodowych państwa litewskiego. Wyrażało się to między innymi w przyjęciu

tzw. stronnictw chłopskich zaniechano odbycia uroczystej procesji rezurekcyjnej [...]”.
Zob. S. Łukomski, *Do moich diecezjan*, WKDŁ 2(1928), nr 4, s. 37-41.

⁷³ ŻiP 5(1928), nr 34, s. 2.

⁷⁴ WAPB UWb, sygn. 39, *Miesięczne sprawozdania sytuacyjne 1928*, k. 95-120.

⁷⁵ B. Makowski, *Litwini w Polsce 1920-1939*, Warszawa 1986, s. 79n.

przez nich obywatelstwa litewskiego oraz w tworzeniu komitetów parafialnych, których celem było zorganizowanie struktur administracyjnych, a następnie przekazanie ich w ręce rządu litewskiego. Najbardziej aktywnymi kapłanami byli – według sprawozdań wojewody białostockiego i administracji terenowej powiatu sejneńskiego i suwalskiego – ks. J. Giedrajtys, ks. W. Kalinowski oraz ks. J. Łaukajtys⁷⁶. Szczególnie ten ostatni czynnie uczestniczył w pracach organizacyjnych przy wielu komitetach parafialnych oraz stał na czele jednego z oddziałów paramilitarnych⁷⁷.

Po wyznaczeniu linii Focha, która podzieliła teren diecezji sejneńskiej czyli augustowskiej na dwie części, zdecydowana większość księży Litwinów została deportowana wraz z bpem A. Karasiem na stronę litewską⁷⁸. W części diecezji, która weszła w skład Rzeczypospolitej, pozostało około 40 księży Litwinów⁷⁹. Wielu z nich nadal prowadziło działalność na rzecz państwa litewskiego. Zakładali między innymi i popierali różnego rodzaju organizacje litewskie, propagujące kulturę litewską, jak też kształtowali świadomość narodową wśród ludności zamieszkującej tereny Suwalszczyzny i Sejneńszczyzny. Do grona najbardziej prężnych organizacji należały wówczas: Rytas, Saule, Towarzystwo św. Kazimierza, Żibyrys oraz Litewskie Towarzystwo Rolnicze⁸⁰. Obok działalności kulturalnej i społecznej niektórzy księża Litwini zajmowali się także polityką, przyczyniając się tym samym do zaognienia stosunków na pograniczu polsko-litewskim. Głosili między innymi kazania o tematyce antypolskiej, posiadali i kolportowali nielegalne ulotki, prasę i literaturę, a także bojkotowali język polski na lekcjach religii w szkołach oraz podczas nabożeństw kościelnych⁸¹. Do szczególnie aktywnych w tej dziedzinie władze państwowe zaliczały księży: W. Budrewicza ze Smolan, P. Dworanowskiego z Sejn, A. Łostowskiego z Berżnik, S. Wenciusa z Puńska oraz J. Żemajtysa z Teolina. Wielu z nich zostało

⁷⁶ B. Makowski, Tarp dviejų pasaulinių karų, w: Iš Suvalku krašto praeities iv dabarties (Materiały konferencji popularno-naukowej w Puńsku), red. J. S. Paransevičius, Puńsk 1995, s. 14.

⁷⁷ Archiwum Państwowe w Suwałkach (APS) Tymczasowa Rada Obywatelska Okręgu Suwałki i Zarządu Rady Ludowej Okręgu Suwałki 1918-1920, sygn. 2, Podania o przyłączenie do Polski 1918-1919, k. 8.

⁷⁸ APS Starostwo Powiatowe Sejneńskie 1919, sygn. 2, Utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego 1919, k. 8.

⁷⁹ Dane sporządzono na podstawie kartoteki personalnej opracowanej przez autora.

⁸⁰ Makowski, Litwini w Polsce, s. 118-120, 136-141, 149n.; V. Pukiene, Działalność Towarzystwa Oświatowego „Żibyrys” na Suwalszczyźnie na początku XX wieku, w: Przeszłość natchnieniem dla teraźniejszości. Sympozjum historyczne i świętowojciechowe. Elk, 20-22 kwietnia 1994 r., Elk 1996, s. 253-257.

⁸¹ ADE, Sprawy litewskie, cz. I: 1919-1945, k. 9, 55, 89-90; ADŁ AO, Akta ks. Józefa Szwedasa, bez sygn., Pismo z 5 II 1932 r.

ukaranych grzywną, więzieniem lub deportacją za granicę polsko-litewską⁸². Za egzemplifikację tej ostatniej sytuacji może posłużyć ks. S. Wencius, usunięty z granic Rzeczypospolitej w 1927 r. Prokurator postawił mu następujące zarzuty: „[...] Wymieniony ksiądz jest bardzo szkodliwy, gdyż wprowadzał zamęt wśród miejscowej ludności, szerząc dążenia separatystyczne; jest w wysokim stopniu zaangażowany w nacjonalistycznej akcji litewskiej i bierze czynny udział w organizacjach tajnych, agitując za szkolnictwem litewskim. Nadto wspomniany ksiądz jest katechetą szkoły powszechnej w Puńsku, gdzie prowadzi wykłady z religii w języku litewskim, wskutek czego dochodzi do zatargów z diatwą polską, która nie zna języka litewskiego i która nie chce uczęszczać na lekcje religii. Uczniów zaś Litwinów, opuszczających z jakichkolwiek powodów obowiązkowe lekcje języka litewskiego, terroryzuje ks. Wencius moralnie i odmawia im absencji [...]”⁸³.

W przedstawianej problematyce warta odnotowania jest także sprawa ks. W. Budrewicza – proboszcza ze Smolan. Kapłan ten będąc obywatelem państwa litewskiego starał się uzyskać od rządu w Warszawie przyznanie mu obywatelstwa polskiego. Mimo wielokrotnie składanych deklaracji o lojalności wobec Polski i dołączonej do tego pisemnej poręki bpa S. Łukomskiego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 26 października 1927 r. odmówiło nadania ks. W. Budrewiczowi obywatelstwa, argumentując to tym, że „wymieniony ksiądz prowadził antypolską działalnością w czasie swojego pobytu w parafii w Smolanach”⁸⁴.

Aktywne zaangażowanie polityczne duchowieństwa diecezji łomżyńskiej na przestrzeni lat Drugiej Rzeczypospolitej dotyczyło różnych płaszczyzn życia narodowego. Obejmowało ono zarówno inicjatywy na rzecz utrzymania suwerenności i niepodległości Polski, jak też udział w organizacjach politycznych oraz działalność związaną z wyborami do samorządów lokalnych i parlamentu. Charakterystyczna przy tym była postawa księży łomżyńskich wobec rządu i obozu Piłsudskiego. Analizując ją warto pamiętać, że duchowni ci byli mocno związani ze Stronnictwem Narodowym i Chrześcijańską Demokracją. Stąd niejako z konieczności reagowali na otaczającą rzeczywistość w duchu tych partii, a to z kolei

⁸² ADE, Sprawy litewskie, cz. I: 1919-1945, k. 13-15; KBwŁ Teczki Personalne Księży (TPK), Teczka ks. Wacława Budrewicza, bez sygn., Ks. S. Szczęsnowicz do bpa S. Łukomskiego. Suwałki 12 X 1927 r.

⁸³ ADŁ AO, Akta ks. Stanisława Wenciusa, bez sygn., Prokurator Sądu Okręgowego w Suwałkach do bpa R. Jałbrzykowskiego. Suwałki 14 III 1926 r.

⁸⁴ APS Starostwo Powiatowe Suwałskie 1919-1939, sygn. 172, Staranie się o nadanie obywatelstwa ks. Wacławowi Budrewiczowi urodzonemu w Kalwarii, proboszcza w Smolanach, zamieszkałego w Suwałkach 1926-1927, k. 3, 20n., 25, 35n.

niejednokrotnie prowadziło do konfliktów z przedstawicielami władz państwowych i członkami prorządowych organizacji społeczno-politycznych. W niniejszym opracowaniu poruszono także kwestię aktywności politycznej niektórych księży Litwinów należących do prezbiteratu łomżyńskiego. Działalności ich bowiem wywierała istotny wpływ na kształtowanie się stosunków pomiędzy ludnością Polski i Litwy, szczególnie w pasie nadgranicznym. Warto przy tym zaznaczyć, że rząd polski dążąc do korzystnych rozstrzygnięć terytorialnych i przyspieszenia procesów asymilacyjnych na pograniczu polsko-litewskim z całą bezwzględnością występował przeciwko księżom Litwinom. Przyczyniły się do tego niewątpliwie antypolskie wystąpienia niektórych księży z tej grupy.

RIASSUNTO

Nel suo articolo l'autore presenta l'attività politica e nazionale del clero della Diocesi di Lomza nell'arco dei 20 anni tra I e II guerra mondiale. E stata sottolineata la cura del clero dell'organizzazione dello stato e della vita del popolo. Questa cura si esprimeva in diversi piani come preliera con la partecipazione dei fedeli per la patria e diverse attività orientate in un'assicurazione della sovranità e l'indipendenza della Repubblica Polacca. Il clero partecipava pure nella vita politica attraverso l'attività di alcune persone nei diversi partiti di cui l'elettorato proveniva dall'orientamento cattolico-nazionale soprattutto il Partito Nazionale e la Democrazia Cristiana. Questi partiti nei loro programmi sottolineavano i valori cristiani e in maniera molto chiara sostenevano la missione della Chiesa nella Repubblica Polacca. Quest'atteggiamento del clero ed anche la critica dei partiti che sostenevano il governo era la causa di numerosi conflitti di tanti sacerdoti della Diocesi di Lomza con gli ufficiali statali ed anche con i sostenitori di Maresciallo J. Pilsudski. Il momento culminante era quello di "imprigionamento" del vescovo S. Lukomski in seguito della disposizione da lui emessa riguardante delle esequie dopo la morte di J. Pilsudski eseguite nella Diocesi di Lomza. In quest'articolo si tratta pure dell'attività politica dei sacerdoti di origine lituana che lavoravano dopo l'anno 1918 nella Diocesi di Lomza. La loro attività consisteva soprattutto nel sostegno prestato alla politica della Repubblica Lituana e anche nella forte critica del governo della Repubblica Polacca. In seguito tanti sacerdoti erano puniti con una ammenda, con un'imprigionamento oppure con una deportazione in Lituania. L'evento senza precedenza era la deportazione del Vescovo Ordinario della Diocesi di Sejny ossia Augustow, tutti i professori e seminaristi di origine lituana al di fuori della frontiera polacco-lituana.